

OŚWIADCZENIE

W ciągu ostatnich kilku tygodni odbyłam mnóstwo rozmów. Były to przede wszystkim słowa wsparcia i solidarności, za które jeszcze raz wszystkim dziękuję. Ale z całości wyłania się raczej przykry obraz i dlatego postanowiłam dzisiaj zabrać głos.

Oczywiście, temat pojawia się między innymi dlatego, że w mało elegancki sposób, pod moją nieobecność, ale mimo wszystko publicznie, pan radny postanowił wytknąć mi (tego słowa używam celowo), że nie mam dzieci, a mimo wszystko w swojej pracy zajmuję się między innymi tematami związanymi z edukacją.

Ten krótki epizod z ostatniej sesji Rady Miasta ma tak wiele warstw, że trudno byłoby omówić wszystkie. Postaram się wyrazić to, co i we mnie, i w osobach, z którymi rozmawiałam, wybrzmiało najsilniej.

Uzurpowanie sobie prawa do oceny życia innych jest po prostu skandaliczne. Pod przykrywką dziwnie pojmowanej normy tworzone są szablony, w które rzekomo powinniśmy się wpisywać. Dotyczy to w dużej mierze kobiet, ale nie tylko. Dotyczy ludzi w każdym wieku, w wielu zawodach i sytuacjach życiowych.

Jedna osoba nie ma dzieci, inna ma jedno, ktoś jeszcze ma ich kilkoro. Znajdą się tacy, którzy wytkną każdą liczbę. To samo dotyczy stanu cywilnego, wykonywanej pracy, ale i ubioru, makijażu, sposobu spędzania czasu wolnego. Abstrahując, że nie wszystko jest kwestią zero-jedynkowych wyborów, czyjeś życie nie jest naszą sprawą. Przykro mi, że wciąż trzeba to powtarzać.

Jedyną normą, na jakiej powinniśmy opierać nasze relacje, niech będą życzliwość, empatia i uczciwość, a w pracy chęci, doświadczenie i zaangażowanie.

Beata Ociepa

Zastępca burmistrza Miasta Świdwina